



Papież Franciszek

Jezus pragnie, aby Duch Święty zapłonął w naszych sercach jak ogień, bo tylko wychodząc z serca pożar miłości może się rozszerzać, a także rozwijać Królestwo Boże. On nie wychodzi z głowy, lecz rozprzestrzenia się z serca. I dlatego Jezus pragnie, by ogień wszedł do naszych serc. Jeśli otworzymy się w pełni na działanie tego ognia, który jest Duchem Świętym, to On obdarzy nas śmiałością i zapalem do głoszenia wszystkim Jezusa i Jego pocieszającego orędzia miłosierdzia i zbawienia, płynąc na pełnym morzu bez obaw.

“Anioł Pański z Ojcem Świętym, 14.08.2016 †



Ks. bp Aleksander Kaszkiewicz

Przychodzimy dziś do Maryi, bo pragniemy od Niej się uczyć, pragniemy Ją naśladować w naszym życiu. Jakże bardzo potrzeba nam dziś tak mocnej wiary i zaufania Panu Bogu. Potrzeba nam ufności Panu Bogu szczególnie w chwilach próby, gdy jest nam ciężko, gdy przygniatają nas problemy i cierpienia, gdy czujemy się bezradni i osamotnieni, gdy uginając się pod ciężarem naszego krzyża pytamy po ludzku: „dlaczego Pan Bóg nam go dał?” i nie potrafimy znaleźć odpowiedzi. W takich chwilach przypominamy sobie „fiat” Maryi i powtarzamy razem z Nią: „Panie Boże, niech mi się stanie według Twego słowa”. Wtedy na pewno odczujemy ulgę i pocieszenie, a w naszych sercach zagości pokój i dziecięca ufność.

Fragment homilii wygłoszonej podczas uroczystości MB Brasławskiej, Królowej Jezior w Brasławiu, 20.08.2016



Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz

Otrzymaliśmy wolność religii, za którą nasi przodkowie zapłacili wielką cenę. Jednak zły duch nie śpi. On jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć. W wyniku czego przeżywamy dziwny paradoks. Mamy coraz więcej możliwości do życia w świetle Ewangelii, a wybieramy ciemności. Wiemy, co jest dobre, a czynimy zło.

Współczesny świat przeżywa masę kryzysów. Najwięcej się mówi o ekonomicznym, finansowym, politycznym, migracyjnym. Najmniej – o moralnym. A on jest przyczyną wszystkich innych kryzysów. Problem polega na tym, że współczesny człowiek, który głosi tezę absolutnej wolności, coraz częściej żyje tak, jakby Bóg w ogóle nie istniał. Zamiast żyć według prawa Bożego, żyje według prawa przyjętego w sposób demokratyczny większością parlamentarną, prawa często niezgodnego z prawem Bożym. W ten sposób zostaje zakwestionowane i ustawowo poniewierane prawo Boże, co prowadzi do łamania norm moralnych.

Fragment homilii wygłoszonej podczas uroczystości Wniebowzięcia NMP w Świętej Lipce